

Ceny prenumeraty

We Lwowie: miesięcznie 2 kor.,
za dwurazową dostawę do domu
dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:

rocznie 26 K. 40 h.	z 2-raz. wysyłką	32 K. 00 h.
kwart. 6 K. 60 h.		8 K. 00 h.
miesięcz. 2 K. 20 h.	poczt.	2 K. 70 h.

W Niemczech: miesięcznie 4 kor.

W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 6 koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

Wydawca: inż. WACŁAW WOLSKI.

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (reklamy) za 1 wiersz petytowy lub jego miejsce 20 hal.

Nadstawione za wiersz garmondowy lub jego miejsce 30 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.

Doniesienia o ślubach, zaręczynach i t. p. pryw. wiadomości po 1 kor.

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal. najmniej 60 halerzy. Wyrazy grubszymi pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych Numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 8 h.

Nr. poranne 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Listy krakowskie.

Kraków, 21 marca.

(k.-z.) Wspaniała pogoda — w powietrzu czuć wiosnę i wybory. Ta pierwsza ma zawsze sporo wielbicieli, ale te drugie w tym roku cieszyć się będą większą ich ilością. Już dziś w całej pełni wi dzimy przygotowania, choć półtora miesiąca dzieli nas od wyborów.

Komisja reklamacyjna odbyła już sześć posiedzeń, na których zajmowała się rozpatrywaniem często najdziwniejszych pretensyj. Wiele z nich musiało uwzględnić, ponieważ statut miejski pozwala na szeroką skalę przenosić się z kuryi do kuryi. Klasyfikacja n. p. porzuciła kolo inteligencji, gdzie im się właściwie miejsce należy i gdzie zawsze głosowały, i przeniosła się do kolo wielkiej własności, aby zapewnić wybór dwunastu stańczyków. Najgłośniejszy lekarz, prof. uniwersytetu, też nie chciał należeć do inteligencji, a zapisał się do kolo wielkiego przemysłu na tej podstawie, iż opłaca duży podatek zarobkowy. Natomiast ludzie bez wykształcenia, omal nie analfabeci, należą do kolo inteligencji, na zasadzie, że płacą wyżej nad 32 koron podatku osobisto-dochodowego. Naturalnie kręta tu co niemiara.

Zmarli wstają, aby dopominać się o swoje prawo wyborcze. Faktem jest, iż jeden z adwokatów reklamował opuszczenie w spisie wyborców nazwiska pewnej arystokratki, która już przed trzema laty spoczyła snem wiecznym.

Wogóle rozpoczęła się wstętna orgia matactw, szacherstw, intryg, krętactwa wszelkiego rodzaju. Ta ciemna strona wyborów budzi wstętny już przy wyborach postów, ale ma na zmniejszenie swej winy tę łagodzącą okoliczność, że idzie tam niby o zasady, jakby szlachetne zasady wymagały używania nie-szlachetnej broni i jakby kraj wiele na tem zyskał, że wybierze do sejmu lub parlamentu laża zero zamiast tegiego człowieka, trochę inaczej na tę lub na ową sprawę patrzącego. Ale tych łagodzących okoliczności w żaden sposób nie można uwzględnić przy wyborach do Rady miasta, gdzie o walce zasad głucho, gdzie tylko rozgrywa się walka jednostek ambitnych, lub klik, pragnących w swe ręce uchwycić ster rządów i interesów.

W obumierającej starej Radzie miejskiej zagrzmiął wczoraj głos prof. dra Jordana. Jest to jeden z tych nielicznych ludzi, którym nawet niepodzielający zupełnie jego przekonania, oddają hołd za pełnię uczuć obywatelskich. I wczorajszy głos był głosem obrażonego w swych uczuciach narodowych obywatela. Prof. Jordan dowiedział się, iż sprowadzono z Wiednia na potrzeby miasta za kilka tysięcy koron wyrobów, które kraj d...arczyć może. Nazwał ten fakt ciężkim grzechem, a jako człowiek gorącego temperamentu, użył w polemice zbyt ostrych wyrazów, które wywołały małą burzę, a ze strony jednego z obrońców zamiar wysłania sekundantów. Sekcyja dobroczynna, do której odnosiły się pośrednio te zarzuty chciała złożyć mandaty, ale rozważniejsi wstrzymali ją od tego kroku. Sekcyja ta do wyszukania tańszych źródeł zakupna, delegowała swoich członków lub osoby na zupełną wiarę zasługujące. Faktem jest, iż w ten sposób oszczędzało miasto po kilka tysięcy koron rocznie. Otóż w r. z. powierzyła zakupno płótna, koców i tp. radcy Fritschowi a ten udał się do Wiednia do swego krewnego czy imiennika, który rzeczywiście dostarczał dobrego i niedrogięgo materiału. Nie usprawiedliwia to jednak tego radcy, bo wyroby krajowe, choćby droższe (jeżeli nie przesadnie) powinny mieć zawsze pierwszeństwo, — ale usprawiedliwia sekcyję, która prawdopodobnie o źródle zakupna nie wiedziała. Drugim faktem było sprowadzenie z Wiednia menażek dla domu kalek. Ta sprawa już podlega dyskusji, albowiem menażki wiedeńskie kosztowały po 40 ct. i były dwa razy lepsze i trwalsze od nabywanych w Krakowie po 80 ct. Kupcy, wołający słusznie o popieranie handlu krajowego, poprą go sami najskuteczniej, jeżeli nie będą się dopuszczali podobnego zdzierstwa.

Na temże posiedzeniu Rady odczytano treść projektu p. Józefa Kotarbińskiego dzierżawcy i dyrektora teatru miejskiego, w jaki sposób najłatwiej mu byłoby pokryć pretensye gminy wynoszące w tej chwili sumę przeszło 20.000 koron. Projekt ten spotkał się z uśmiechem ironicznym większości, a może i całej Rady. P. Kotarbiński bowiem żąda, aby miasto opłacało asekurację i zniżyło mu znacznie koszt oświetlenia elektrycznego, choć jak wiadomo, gmina i tak mniej za światło bierze od dzierżawcy, niż ja samą jego wytwarzanie kosztuje. Ustępstw

tych żąda p. K. nie tylko na przyszłość, ale i za przeszłość. Zapewne, że w ten sposób możnaby pretensye wyrównać. Ale jeszcze krócej byłoby powiedzieć: proszę mi darować owe x tysięcy koron, a nie będę nic winien.

Sprawa opuszczenia przez wojsko Wawelu staje się coraz bardziej niesmaczną. Pomijając już to, że Wawel został ongi „darowany“ — wymagania wojskowości z każdym dniem są większe. Zamiast starych niedogodnych murów, zamiast koszar ciemnych i nieodpowiednich, zamiast szpitala źle umieszczonego i urządnego, otrzyma wojskowość budynki koszarowe i szpitalne nowe, piękne i urządnione według najnowszych wymagań. Ale tego wszystkiego jej zamało.

Z notatek dziennikarskich wiecie o jej nowych wymaganiach. Są one czasem aż śmieszne. Tak np. żądano, aby kraj a względnie gmina postarała się u wojskowości o zniesienie rewersu demolacyjnego dla gruntów, na których staną szpital i koszary. Gmina zatem u wojskowości musiałaby prosić o ustępstwo... dla wojskowości. Podobno ktoś „śmielszej natury“ nie mógł się oprzeć na posiedzeniu komisji, aby nie zironizować tego szczytu biurokratyzmu.

Ucicho jakoś o jubileuszu Konopnickiej. Nie znaczy to jednak, aby tę myśl pochowano. O ile wiem, idzie o to, aby akt jubileuszu wypadł najwspanialej i był wyrazem hołdu, złożonego przez ogół. W tym celu tymczasowy komitet pracuje nad złożeniem takiego obszerniejszego komitetu, aby były w nim reprezentowane wszystkie stany, zawody i stronnictwa. W tej chwili przyjęło udział w przyszłym komitecie przeszło 100 osób. W tygodniu wielkopostnym ma się odbyć pierwsze jego posiedzenie. Oprócz myśli zebrania funduszu na zakupno „własnej chaty“ dla poetki, (czem już zajmują się i panie lwowskie) jest projekt wydania popularnego jej pism, złożonego z utworów przystępnych dla najszerszego ogółu.

P. Feliks Jasiński po kampanii witrażowej wyjechał do Warszawy. Uczynił to może w samą porę, Kraków bowiem ma to do siebie, że chwytą skwapliwie nowości i podnosi do góry jednostki, aby czempredziej zepchnąć je na dół. Wszystko mu się bardzo prędko „przejada“, szuka nowych oblubieńców, a zapomina o tych, którzy jeszcze zestarzyć się nie mieli czasu. To też już przebakiwano o tem, że apostoł sztuki polskiej poniżał jej największych przedstawicieli na rzecz Japończyków, że wielbiciel słowa polskiego napisał swą książkę... po francusku. Byli nawet tacy, którym się nie podobało, że p. J. na przedstawieniu trupy japońskiej: Sada Yacco-Kawakami, ukazał się w teatrze... we fraku. *Sic transit gloria...* w Krakowie.

„Szkoła nauk politycznych“.

Lwów, 23 marca.

Wczoraj o godz. 6 wieczorem odbyło się konstytuujące zgromadzenie nowego towarzystwa samokształcenia p. n. „Szkoła nauk politycznych“.

W zagajeniu skreślił p. W. Studnicki cele i zadania nowozawiażującej się instytucji.

Nauki społeczne, według słów mowcy, znajdują się pod wpływem dwóch czynników; walki narodowościowej i walki klasowej. Dążenia narodowe mieszczą w sobie także pierwiastki ekonomiczne, objawy walki o teren produkcji. Społeczeństwo, które nie rozwija w sobie idei nacyonalistycznej — zginie.

W ostatnich czasach daje się u nas spostrzeżać wzrost uświadomienia narodowego; wyraża się ono w hasłach unarodowienia sztuki, w reakcji przeciwko szkole historycznej krakowskiej, w zerwaniu z hasłem rezygnacji politycznej. Chodzi więc o to, aby to uświadomienie pogłębić i rozlać na jak najszersze masy. Z nauk społecznych musimy uczynić oręż w naszej walce o byt.

Hasłem organizatorów „Szkoły nauk politycznych“ są narodowe dążenia polskie i demokratyczne pojęcia, które się identyfikują ze sobą. „Szkoła nauk politycznych“ urządzić będzie paromiesięczne kursa systematyczne dla inteligencji i młodzieży, peryodyczne odczyty, kursa w Zakopanem, podejmować wydawnictwa i t. d.

Odczytano następnie zatwierdzone już przez namiestnictwo statuty, poczem przystąpiono do wyboru zarządu.

Przewodniczącym wybrano prof. dra Ochenkowskiego, zastępcami pp.: Władysława Studnickiego i Prziwieckiego. Do wydziału weszli pp.: Jan Le-

szczyński jako skarbnik i Władysław Dunin Wąsowicz w charakterze sekretarza, dalej: Darowski Bolesław, Kulczycki Ludwik, dr. Zbigniew Pazdro, dr. Zdzisław Próchnicki i prof. dr. Kazimierz Twardowski. Do komisji sprawdzającej pp.: Tadeusz Moszyński, Tołłoczko i Wronski Marcin. Członkami sądu rozjemczego zostali pp.: prof. dr. Głabiński, dr. Piepes-Poratyński, Rozwadowski, dr. Władysław Stęśłowicz i pani Helena Szczepanowska.

Do Towarzystwa przystąpiło 35 członków zwyczajnych, 5 wspierających i 1 jako założyciel.

Zjazd monarchów w Norymberdze.

(Dep. „Słowa Polskiego“).

Wiedeń. *Neues Wiener Tagblatt* otrzymał depeszę z Monachium, że cesarz austriacki przyjął zaproszenie księcia regenta bawarskiego na uroczystość 50-letniego jubileuszu muzeum germańskiego w Norymberdze. Cesarz ma się tam zjechać w maju z niemiecką parą cesarską, królem saskim, królem wirtemburskim i wielkim księciem badenskim.

Interview o sytuacji.

(Depesza „Słowa Polskiego“).

Wiedeń, 23 marca. Nasz korespondent wiedeński (S) telefonuje nam:

„Miałem wczoraj rozmowę z pewnym wybitnym dygnitarzem, który jednak nie chce być z nazwiska wymienionym. Dygnitarz ten jest dokładnie poinformowany o tem, co się dzieje w łonie gabinetu i zna doskonale plany rządu.

Oto treść naszej rozmowy:

Ja: Czy może mi Ekscelencya powiedzieć, jakie wrażenie sprawiły onegdajsze zajścia w parlamencie wśród członków gabinetu?

Eks c.: Nie byłbym szczery, gdybym powiedział, że rząd odniósł miłe wrażenie.

Ja: Czy wskutek wyniku głosowania nad rezolucją hr. Stürgkha?

Eks c.: Bynajmniej! Głosowanie było dla rządu obojętne, ponieważ rząd wierny swemu programowi, zajmował zupełnie neutralne stanowisko.

Ja: Więc tylko awantury końcowe...

Ekscelencya (przerwywając): Wszak musi pan przyznać, że tak skandaliczne zajścia, jak onegdajsze, muszą na każdym przyzwoitym człowieku wywrzeć nie tylko niemiłe, lecz wprost wstętnie wrażenie.

Ja: Niemieckie stronnictwa grożą przejściem do opozycji, a jak zapewniają dzienniki, będą przy trzecim czytaniu głosować przeciw budżetowi.

Ekscelencya: Budżet jest pewny, tak czy tak, o to rządu głowa nie boli.

Ja: Grożą nawet obstrukcyja.

Ekscelencya: I tego lekkać się rząd nie ma powodu. Wszak prezydent ministrów, dr. Koerber, zapowiedział, co rząd zamysła zrobić na ten wypadek.

Ja: Ekscelencya ma na myśli pewnie tę mowę grożącą?... Czy w ostatecznym razie może być mowa o zawieszeniu konstytucji?

Ekscelencya: Mowa ta nie zawierała wcale groźb, lecz ostrzeżenia i zwracała uwagę na to, coby koniecznie musiało nastąpić, gdyby parlament okazał się niezdolnym do pracy i był widownią skandali.

Ja: Czy w takim razie przyszłoby do oktrojowania konstytucji?

Ekscelencya: Tego panu nie powiedziałem. Mowa premiera dra Körbera, stałaby się dopiero wówczas aktualną, gdyby stosunki w parlamencie rzeczywiście okazały się niemożliwe. Niech Pan tego jednak nie bierze zbyt tragicznie. *O zawieszeniu konstytucji niema mowy, tem bardziej, że są inne, skuteczniejsze środki.*

Wystarczyłaby np. nowa ordynacyja wyborcza, oparta na powszechnem głosowaniu w myśl znanego projektu hr. Taaffego i ustanowienie nowego regulaminu dla Izby.

Ja: Czy w ostatecznym razie musiałoby to rzeczywiście nastąpić w drodze oktrojowania?

Ekscelencya: (Śmiejąc się). Mniejsza o nazwę.

Na zakończenie powiedział jeszcze ów dygnitarz: „Ja tak pesymistycznie nie zapatruję się na położenie. Umysł przez święta uspokaja się i posłowie

przyjdą do przekonania, iż z powodu przypadkowej mniejszości nie należy stawiać wszystkiego na jedną kartę".

Niemcy austr. po pogromie.

(Depesze „Słowa Polskiego“).

Wiedeń, 23 marca. Niemcy grożą, że przy 3-cim czytaniu głosować będą przeciw budżetowi.

Wiedeń. Wszeczeńcy uchwalili zaraz na I-szem posiedzeniu Izby po świętach przedłożyć projekt ustawy o upaństwowieniu języka niemieckiego.

Wiedeń. *Neue freie Presse* donosi, że onegdaj bezpośrednio przed rozpoczęciem głosowania nad rezolucją p. Stueggka, udał się tenże do p. Jaworskiego i usiłował skłonić go do tego, aby kilku członków Koła polskiego podczas głosowania cichaczem opuściło salę obrad, w celu umożliwienia Niemcom zwycięstwa.

P. Jaworski bezwarunkowo odmówił tej machiawelskiej sztuczce.

Głosy prasy czeskiej o porażce parlam. Niemców.

(Depesza „Słowa Polskiego“).

Praga, 23 marca. *Politik* pisze: „Rząd i lewica poniosły onegdaj w parlamencie wielką klęskę, podczas gdy prawica i posłowie, złączeni ze sobą naturalnym sojuszem, odnieśli świetne zwycięstwo“.

Narodni Listy piszą: „Lewica mogłaby sobie zaoszczędzić klęski, gdyby trzymała się była dewizy ex-kanclerza niemieckiego Capriviego „*Quia non movere*“.

Inne dzienniki czeskie stwierdzają, że bez Włochów zwycięstwo nad szkołami w Opawie i Cylei nie mogłoby nastąpić.

Wybory do Izby handlowej.

Lwów, 23 marca.

Komitet korporacji szynkarskiej uchwalił na odbytem wczoraj wieczorem posiedzeniu postawić kandydaturę p. Krzysztofa Janowicza z kuryi II. kupieckiej i wezwać go, by stanął przed wyborcami na walnym zgromadzeniu, które się odbędzie 2-go kwietnia br. w sali hotelu Belle-vue.

Komitet ten wzywa równocześnie także i innych 6 kandydatów tej kuryi, by się tak samo przed wyborcami jawili.

Dowiadujemy się również, że stowarzyszenie kupców i młodzieży handlowej zamierza zwołać w tych dniach zebranie kupców, na którym tak ważna sprawa jak wybory do Izby handlowej będzie omawiana.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 23 marca.

XII. Zjazd chirurgów polskich.

Kraków. W *Przeglądzie lekarskim* prof. dr. Rydygier ogłasza pismo, zawiadamiające, iż XII. Zjazd chirurgów polskich odbędzie się, jak co roku, w Krakowie, w dniach 14 i 15 lipca b. r. Referaty zgłaszać należy do prezydium Zjazdu.

Rada ministrów.

Wiedeń. Wczoraj o godz. 3 po południu odbyła się Rada ministrów pod przewodnictwem dra Koerbera. Rada gabinetowa trwała kilka godzin i prawie wszyscy ministrowie wzięli w niej udział.

Dr. Koerber u cesarza.

Wiedeń. Prezydent ministrów, dr. Koerber, był wczoraj po południu u cesarza na posłuchaniu. Audyencya trwała przeszło godzinę.

Wybory do Rady miasta Wiednia.

Wiedeń. Przy wczorajszym wyborze uzupełniającym do Rady miejskiej z IX dzielnicy 1 koła, wybrany został kandydat liberalny dr. Aleksander Dorn.

Katastrofa kolejowa.

Wiedeń. Pociąg luksusowy (*express*), kursujący w bezpośredniej komunikacji: Petersburg-Wiedeń-Nizza, zderzył się onegdaj w pobliżu Sawony z pociągiem towarowym z powodu złego ustawienia zwrotnicy. 3 wozy pociągu towarowego zostały zdruzgotane. Z podróżnych nikt nie doznał uszkodzenia, *express* spóźnił się tylko o 90 minut z przybyciem do stacji granicznej Ventimiglia.

Koloman Tisza.

Wiedeń. Z Budapesztu donoszą, że w stanie zdrowia Kolomana Tiszy nastąpiło chwilowe polepszenie. Wczoraj w południe odzyskał nawet Tisza na krótko przytomność i cichym głosem szeptał słowa: Mój Boże, mój Boże! Syn jego Stefan skorzystał z tej chwili i powiedział swemu ojcu, że cesarz dowiadywał się o stanie jego zdrowia. Chory na to odpowiedział cichym głosem: Dzięki, dzięki!

(Według innej depeszy, jaką odebraliśmy w nocy, Tisza leży w agonii i lada chwila oczekują jego agonu. *Red.*)

Budapeszt. Stan zdrowia Kolomana Tiszy jest bardzo krytyczny. Lada chwila nastąpić może zgon. Cała rodzina i lekarze ordynujący czuwają nieustannie u łóżka chorego. Chory utracił zupełnie siły a puls i temperatura spadły do minimum.

Massenet w Wiedniu.

Wiedeń. Bawi tu głośny francuski kompozytor Massenet, twórca „Manon“. Wczoraj odbyła się próba jego nowego oratorium p. n. „Marya Magdalena“, które będzie dziś odegrane w salach wiedeńskiego *Musik-Vereinu*.

Akcya ugodowa na Morawach.

Berno mor. Pod przewodnictwem hr. Herbersteina odbyło się wczoraj ostatnie posiedzenie nieustającej komisji ugodowej Sejmu morawskiego. Członkowie klubu Młodoczych nie byli obecni. Referent Chlumecky zdał sprawozdanie, poczem komisya uchwaliła wyrazić podziękowanie jemu i przewodniczącemu. Na tem obrady zamknięto.

Stan zdrowia Tolstoja.

Moskwa. Stan zdrowia Lwa Tolstoja polepszył się. Sen i siły chorego są zadowalniające, apetyt ma dobry.

Eskarda austr.-weg. w Hiszpanii.

Barcelona. U kapitana generalnego odbyło się uroczyste przyjęcie marynarzy austriackich.

Kancelarz hr. Buelow na urlopie.

Berlin. Kancelarz hr. Buelow rozpoczął krótki urlop świąteczny i udaje się do Wenecyi, oraz nad jezioro Magiore.

Groźna sytuacja w westfalskich rewirach węglowych.

Kolonia. Wychodząca w Dortmundzie „*Rheinisch-westfälische Arbeiter Zeitung*“ donosi, że dotychczas z 35 kopalń węgla wydano 187 górników. Niektóre kopalnie ogłaszają, że z dniem 1 kwietnia zredukują produkcję węgla o 1/3 część. Zarządy niektórych kopalń wypowiadają górnikom mieszkania z dniem 1 września.

Dziś odbędzie się wielkie zgromadzenie górników w Dortmundzie, a w następnych dniach odbędą się także zgromadzenia w innych miejscowościach. „*Rheinisch westfälische Arbeiter Zeitung*“ dodaje od siebie:

„Można zauważyć, że sposób postępowania zarządów kopalń i zajęcia ostatnich dni doprowadzą do jeszcze większego naprężenia stosunków między zarządami tych kopalń a robotnikami i jeszcze groźniejsze pociągną za sobą konsekwencye, aniżeli te, które wywołały ostatnie wielkie bezrobocie górnicze w roku 1898“.

Dziennik ten wzywa wreszcie robotników, aby się odpowiednio przygotowali, „gdyż właściciele kopalń bawią się ogniem“.

Inne dzienniki donoszą, że na wydalonych górników przypada 5 procent Niemców, a 95 procent Polaków.

Przeciw anarchistom w Ameryce.

Waszyngton. Senat przyjął 52 głosami przeciw 15 projekt ustawy o ochronie prezydenta Stanów Zjednoczonych i o tępieniu zbrodniczych knołów przeciw członkom rządu.

Jubileusz biskupa.

Wielki Waraźdyn (Nagyvarad). Tutejszy grecko-katol. biskup Michał Pavel otrzymał z okazji 50-letniego jubileuszu kapłaństwa telegram gratulacyjny od cesarza.

Powstanie w Chinach.

Hongkong. Jak donoszą z Kwangsi, powstańcy zdobyli miasto Kiaocza.

Zniesienie jaskiń gry w Ostendzie i Spa.

Bruksela. Izba reprezentantów 93 głosami przeciw 7 przyjęła ustawę zabraniającą utrzymywania domów gry w całej Belgii. Tem samym więc zniesione zostaną domy gry w Ostendzie i Spa.

Ogólny strejk w Rjece.

Rjeka. Grozi tu ogólne bezrobocie robotników.

Zamach dynamitowy na posta belgijskiego.

Binohe (Belgia). Ostatniej nocy dokonany tu został zamach dynamitowy na dom, w którym mieszka deputowany katolicki Derbaix. Ekspłodowały dwie bomby i wyrządziły znaczne szkody; na szczęście z ludzi nikt nie poniósł szwanku. We wszystkich okolicznych domach wyleciały szyby.

Oficyalny komunikat rosyjski o aferze Grimma.

Petersburg. *Russkij Inwalid* oficjalnie potwierdza znaną zresztą dokładnie wiadomość, że na zarządzenie komenderującego wojskami okręgu warszawskiego, został adjutant sztabu okręgu wojskowego, Grimm, z powodu zbrodni stanu, do której się przyznał, aresztowany dnia 5 marca.

Wpływy rosyjskie na granicy indyjskiej.

Petersburg. Ostatnie wiadomości z Afganistanu donoszą, że nowy emir bardzo zimno przyjął angielską deputację, która przybyła doń z gratulacjami z powodu wstąpienia emira na tron.

Emir ma objawiać wielkie sympatyje ku Rosyi. Stara się on bardzo o popularność, otacza się osobami rozmaitych obozów, a między innymi także temi, które dawniej żyły na banicy i prowadziły agitację przeciw Anglii.

Emir oświadczył także, że nie dopuści do żadnych innowacyj europejskich.

Z Rady robotniczej.

Wiedeń. Na wczorajszym posiedzeniu Rady robotniczej przedłożył p. Hainisch sprawozdanie komisji dla spraw maszynistów, omawiające ich położenie materyalne i zawierające szereg wniosków. Po przemówieniu reprezentanta rządu, przyjęto w głosowaniu wnioski referenta.

Ministrowie węgierscy w Wiedniu.

Budapeszt. Prezes gabinetu Szell wyjeżdża jutro do Wiednia, celem podjęcia przerwanych pierwszej rokowań z dr. Körberem. Z Szellem pojedzie do Wiednia minister skarbu Lukacs.

W pałacu Burbonów.

Paryż. W Izbie deputowanych oświadczył minister wojny André, że oficerowie mają zupełną swobodę przekonań politycznych, nie mogą atoli brać czynnego udziału w agitacji ani też demonstracyjnie manifestować się za agitacją polityczną. Powinni również mieć szacunek dla instytucji i władz republikańskich.

Na Monte-Citorio.

Rzym. Izba deputowanych przyjęła adres w odpowiedzi na mowę tronową króla.

Prezydent gabinetu Zanardelli, omawiając sprawę projektu ustawy o rozwodach oświadczył, iż rząd przywiązuje większą wagę do prawie jednomyslniej enuncjacji izby, niż do głosów opinii publicznej, która i tak jest sprzeczną.

Matka królowej rumuńskiej umiera.

Abbazya. Królowa rumuńska Elżbieta (Carmen Sylva) odjechała do Neuwied, gdzie matka jej, ks. Marya v. Wied dogorywa.

Neuwied. Do łóża umierającej matki królowej rumuńskiej, przybyli w. ks. badeński i królowa szwedzka.

Pogłoski o zamachu na księcia bułgarskiego.

Nizza. Pogłoski o rzekomym zamachu na ks. Ferdynanda bułgarskiego są nieprawdziwe. Wywołał je zapewne wypadek, jaki się onegdaj zdarzył księciu. Oto powóz, którym ks. Ferdynand jechał z Ventimiglii do Mentony wywrócił się, księżę wypadł zeń, ale nie odniósł żadnych obrażeń.

Kongregacje zakonne w Hiszpanii.

Madryt. Na Radzie gabinetowej postanowiono utrzymać w mocy dekret z dnia 19 września z. r., dotyczący kongregacji zakonnych. Minister spraw wewnętrznych wystosował do wszystkich prefektów okólnik, w którym wzywa ich, aby mu jak najspieszniej przedłożyli sprawozdanie o istniejących w ich prowincjach zakonach i aby donieśli, czy one są autoryzowane. Po nadesłaniu tych odpowiedzi, dekret wrześniowy wejdzie w życie, a na podstawie jego zamknięte zostaną wszystkie klasztory, należące do zakonów nieautoryzowanych.

Układ rosyjsko-perski.

Londyn. *Times* donosi, że Rosya zawarła z Persją umowę, na mocy której Rosya udziela rządowi perskiemu 10 milionów rubli pożyczki, a wzajemnie za to ma Persya udzielić Rosyi koncesji na budowę drogi z Tabrisu do Teheranu.

Depesza gratulacyjna bez drutu.

Londyn. Marconi, twórca telegrafu bez drutu, przybył do Sydney, celem wybudowania tam stacji trans-atlantycznej dla swego wynalazku. Roboty około tej stacji ukończone będą w połowie czerwca, a pierwsza depesza telegraficzna bez drutu wysłana będzie do Londynu z gratulacją dla króla Edwarda VII. z okazji jego koronacji.

Rekonstrukcja rządu bułgarskiego.

Sofia. Obiega tu pogłoska, iż minister handlu Ludskanow obejmie portfel ministerstwa spraw wewnętrznych, a Sarafow portfel ministerstwa skarbu, nadto wstąpią do gabinetu: Toderow jako minister oświaty, Frangh jako minister handlu i Hodjew jako minister robót publicznych. Ci trzej ostatni należą do stronnictwa cankowistów.

Mrożne burze w Ameryce.

Nowy York. Podczas ostatniej mroźnej burzy, która dnia 20 b. r. szalała w Stanie Dakota, zginęło 10.000 owiec, 5.000 sztuk bydła i 600 koni. Na kolei Great Northern zamarzyły w pięciu wagonach konie i jeden wielki transport bydła.

Wiedeń. Zmarł tu prof. dr. J a r i s c h słynny dermatolog.

Wiedeń. Minister oświaty nadał starszemu nauczycielowi 4-klasowej szkoły w Łobzowie Ludwikowi Kołodziejczykowi, tytuł dyrektora.

Wiedeń. We wczorajszym wyborze uzupełniającym do Rady miejskiej z I ciała wyborczego (Alsergrund) otrzymał większość kandydat liberalny. Mandat ten mieli liberali i przedtem.

Petersburg. *Pravit.* Wiadomość donosi, że generał gubernator warszawski, Czertkow, był onegdaj u cara na posłuchaniu.

Wiadomości bieżące.

Niedziela, 23 marca. Dzisiaj: 10^{1/2} walne zgromadzenie Towarzystwa wzajemnego kredytu w sali posiedzeń magistratu. — 3 popołudniu w teatrze miejskim „Kościuszkę pod Racławicami“, obraz historyczny w 5 aktach ze śpiewami W. Lasoty. — 5 popołudniu walne zgromadzenie Stowarz. czynnej miłości bliźniego w sali Tow. wzajem. kredytu. — 7 wieczór w teatrze miejskim „Mignon“, opera w 4 aktach A. Thomasa przedostatni występ Bel Sorel i ostatni występ Jadwigi Camilowej i Mikołaja Lewickiego. — 7 wieczór w „Gwieździe“ przedstawienie amatorskie.

Temperatura. Dzisiaj rano o godzinie szóstej było +4° R.

Ks. arcybiskup Bilczewski — według nadeszłej wczoraj popołudniu do Lwowa wiadomości — przybył już do Rzymu i zamieszkał w kolegium polskiem u O. Smolikowskiego, generała zakonu Zmarłychwstańców.

Dyrekcja domen i lasów państwowych przesiedloną zostanie z dniem 1 października b. r. do jednej z kamienic, wynajętej na Kastelówce. W mieście pozostać tylko kanton dla zamówień drzewa. Czy umieszczenie biur dyrekcyi na tak świeżem powietrzu będzie połączone z wygodą publiczności... *vederemo.*

Bankiet dla p. Seferowicza. Z okazji awansowania dyrektora poczt, rady dworu p. Jana Lubiez Seferowicza do czwartej klasy rangi, urządzili wczoraj wieczorem urzędnicy pocztowi bankiet w salach Strzeluicy. W oszklonym korytarzu Strzeluicy zasiadło do 250 osób, urzędników tutejszych i z prowincjonalnych filij pocztowych. Wieczera nie miała w sobie nic z tej sztywności oficjalnych uroczystości, jakimi się dość często zbywa przelozonych, owsem przez cały wieczór panował tu nastrój bardzo serdeczny. Bo też p. Seferowicz, który zawsze wytrwale bronił interesów i dobra swoich podwładnych, zyskał sobie u nich szczerą sympatję.

Podczas bankietu przemawiali pp. starszy radca Faberle imieniem dyre., dyrektor Maresch imieniem urzędników, poczmistrz Kowalewski imieniem kolegów radca Cholodecki imieniem „Klubu pocztowego“.

Radca dworu Seferowicz dziękował w słowach bardzo serdecznych za dowody okazanej mu sympatyi i zapewniał, że odznaczenie, jakim go obdarzono i idący za tem większy wpływ uważa tylko za rozszerzenie pola, na którym dla instytucyi i jej urzędników będzie nadal pracował.

Podczas bankietu, który się przeciągnął do północy, przygrywała orkiestra „Klubu pocztowego“.

Doktoraty na lwowskiej politechnice. Podaną przez nas wczoraj wiadomość o egzaminach na doktorów *rerum technicarum* uzupełniamy tem, że p. Michał Kornella bronił pracy swej pt. „Regulacja żelaznej bramy na Dunaju“.

Uroczysta promocja obydwu kandydatów odbędzie się po świątach wielkanocnych.

Z teatru. Na wczorajszym drugim przedstawieniu „Pana Wołodyjowskiego“, opery Skirmunta był teatr literalnie wypelniony. Kompozytora i wykonawców oklaskiwano serdecznie.

Dzisiaj ku uroczoniu 108 rocznicy przysięgi Kościuszki na rynku krakowskim daną będzie popołudniu sztuka pn. „Kościuszkę pod Racławicami“. W roli tytułowej wystąpi ulubieniec naszej publiczności p. Władysław Woleński. Dawno już nie widzieliśmy znakomitego artysty w tej jego popisowej roli.

Reżyserję operetki lwowskiej objął artysta sceny tutejszej p. Roman.

O ciężkie pobicie. Onegdajszej nocy kelnerzy z szynku Gutmauna przy placu Gołuchowskich pobili ciężko dawną służącą Gutmauna, nazwiskiem Annę Kasaka i wyrzucili skrwawioną na ulicę. Policjant, znalazłszy nieprzytomną, wezwał pogotowie Towarzystwa ratunkowego, które przewiozło ją do szpitala powszechnego. Sledztwo wdrożono.

Aresztowanie. Wczoraj aresztowano notowego złodzieja Michała Krzywoszyńskiego, jako podejrzanego o jedną z większych kradzieży pokojowych. Podejrzenie zwrócił on na siebie przez to, iż mienił złote monety. Przy aresztowanym znaleziono zegarek, łańcuszek, dwa złote pierścionki, 6 kor. gotówką i srebrny pierścionek z wyobrażeniem trupiej główki.

Kości ludzkie. Wczoraj rano żołnierze, kopiąc piasek przy ul. Kleparowskiej, niedaleko rakarni, wykopali kilka kościotrupów. Po obejrzeniu przez lekarza dzielnicznego, pochowano je na cmentarzu janowskim.

Otrucie. Odnosnie do wzmianki, umieszczonej pod tym tytułem we wczorajszym numerze popołudniowym w rubryce: „Po zamknięciu numeru“ wyjaśniamy, że w wypadku opisanym robotnik Żupański nie żądał od lekarza kolejowego, dr. Szymańskiego, udania się do mieszkania chorej, lecz prosił jedynie o zapisanie zwykle w takich razach używanych środków dezynfekcyjnych, które też otrzymał z odpowiednią instrukcją ich użycia. Lekarz przeto nie ponosi w tym wypadku żadnej winy za nieogłędne danie tych środków dezynfekcyjnych dziecku do wypicia.

Z Krakowa donoszą: Dzisiaj odbędzie się zebranie urzędników magistratu krakowskiego głównie celem utworzenia własnego Towarzystwa zaliczkowego. Sprawą tą zajmuje się osobny komitet. — Subkomitet komisji inwestycyjnej Rady miasta zarządził na pierwsze dni kwietnia rozpisanie oferty na konstrukcję żelazną dla nowej rzeźni miejskiej, wzywając firmy krajowe, czeskie, morawskie i śląskie do ubiegania się.

Budżet miejski na rok 1902 rozesłano już w drukowanych broszurach członkom Rady miejskiej. Budżet rozpoczyna się bardzo sumiennem opracowaniem ogólnego poglądu na gospodarstwo miejskie, pióra dra Ponińskiego, który jest generalnym referentem budżetu. W budżecie na rok 1902 wzrosły wydatki na zarząd główny, zarząd długów, na roboty publiczne, upiększenie miasta, dobroczynność, na utrzymanie zabytków historycznych i na sztuki piękne; zmniejszyły się natomiast wydatki na zarząd majątku gminnego; na bezpieczeństwo publiczne zawiera preliminarz wydatki o 10.238 koron mniejsze, dalej o 2616 koron mniejsze na zarząd targowy, o 42.403 koron mniejsze na zdrowotność, o 1916 na oświatę, o 9190 na sprawy wojskowe, o 12.867 na tytuł „Różne“. — Prezydent miasta, Friedlein, dokonał wczoraj dalszego mianowania urzędników biura obrachunkowego i kasy miejskiej. Adjuktami w X. klasie rangi: Stanisława Eminowicza, Maryana Duszyńskiego, Jana Krzyżanowskiego i K. Karpińskiego, oraz asystentami w XI. klasie rangi Lebedyńskiego, Paszkowskiego, Kowalewskiego, Cyfrowicza, Halaćńskiego, Felińskiego, Łempickiego Stefana, Janikowskiego Teofila. Ukończono też ostateczną organizację miejskiego wydziału obrachunkowego i kasy miejskiej.

O ruski uniwersytet. W Czerniowcach wyszła broszura, której autor, omawiając sprawę uniwersytetu ruskiego we Lwowie, proponuje utworzenie tu prywatnego uniwersytetu ze składek publicznych.

Nowe składnice pocztowe wejdą w życie w następujących miejscowościach: 1) Brzeziny, pow. Ropczyce; 2) Bzianka, pow. Sanok; 3) Jaślany, p. Mielec; 4) Kołodziejówka, pow. Skalat; 5) Łososina górna, pow. Limanowa; 6) Świleża, pow. Rzeszów; 7) Węgielka, pow. Jarosław; 8) Zuszyce, pow. Gródek.

Z Warszawy donoszą do *Wieku XX*: „Uczniowie Polacy szkoły realnej w Pińsku (gubernia mińska) zażądali wykładu religii katolickiej w języku polskim“.

Zgon austriackiego poddanego w rosyjskim więzieniu politycznym. Dnia 9 maja r. z. aresztowano na Wołyniu w Kowlu Zygmunta Langa (a nie Adolfa, jak mylnie podały dzienniki), poddanego austriackiego, rzekomo za przewiezienie 2000 egzemplarzy jakiejś broszury. Aresztowanego osadzono tamże w więzieniu, a według nadeszłej do Lwowa wiadomości, więzień zmarł 6 września z. r. na suchoty. Zarząd więzienia kowelskiego odmawiał długo informacji co do uwięzionego, aż na interwencję ambasady austriackiej w Petersburgu zdecydował się po upływie pół roku dać odpowiedź rodzicom nieszczęśliwego młodzieńca.

Zjazd aptekarzy odbywa się obecnie w Petersburgu. Bierze w nim udział 500 osób. Po ukonstytuowaniu się zjazdu nastąpiły referaty. Bardzo zajmujące wyniki badań w sprawie wpływu cerebryny na epilepsję przedstawił p. Trochanow.

Prześladowania pruskie. W Gostyniu toczył się proces w sprawie niemieckiego wykładu religii, z powodu, że rodzice oparli się nauce religii po niemiecku i pozabierali dzieciom niemieckie katechizmy. Sąd skazał żonę szewca, Muszyńską, na 10 marek, niejaką Rybską na 35 marek, Telegę na 15 marek a Wechmanna na 3 dni aresztu i 15 marek.

W naszej administracji złożono jako czysty dochód z przedstawienia amatorskiego w Schodnicy 10 koron na gimnazjum polskie w Cieszynie. Na budowę kaplic łacińskich w Galicyi wschodniej złożyli profesorowie gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie: Błażek 50 hal, Hassny 1 kor, Klak 1 kor. Krzyżanowski 50 h., Kultys 1 k., Nowostawski 60 h., Oko 1 k., Roszka 1 k., Semkowicz 1 k., Szomek 1 k., razem 8 kor. 60 h. Na ten sam cel złożyli nadto Gryziecki 1 kor. i Grocholski 30 h., Ogólna suma 9 kor. 90 hal.

Przyjechali do Lwowa

dnia 22 marca b. r.

Hotel George'a. Kajetan Agopsowicz z Gwoźdźca, Stanisław Madejewski z Rosyi, Klaudyusz Andermann z Jasła, Maryan Orzelski z Mszany dolnej, Kazimierz Łabiński z Czarnej, Wacław Anczyz z Krakowa, Franciszek Jaglarz z Kopyczynie, Eug. Rozwadowski z Chylczyc, Adam hr. Skrzyński z Zagórzan, Jan Solecki z Kopyczynie.

Hotel Imperial. P. Kościelski z Wiednia, Daniel Vermes z Kolomyi.

Hotel Francuski. Marya Zagórska z Peretok, F. Cywińska, Jan Bahr z Rosyi, W. Sroczyński z Bolesławia, St. Horodyski ze Zbaraża.

Hotel Europejski. Jadwiga Krynicka z Krynicy, Jan Jakubowicz z Puźniak, dr. Leon Jakliński z Komarna, Marian Studziński z Tarnopola, Teofil Stonecki z Zadurowa, Felicyan Szepski z Krakowa, Jan Szumpater z Buska, Władysław Wachal z Chorchówki, Józef Mołoz z Schodnicy, Juliusz Leburg z Berlina.

Hotel Centralny. Marian hr. Dzieduszycki z Stańkowiec, Konstancy Lindorski z Jaworowa, Stanisław Tokarzewski z Kańczugi, dr. Stanisław Pohorecki z Tarnopola, Henryk Maryański z Gracu.

Hotel Stadtmüllera. Dr. Antoni Zalewski z Wrocławia, Franciszek Młady z Starzysk, Edward Engel z Krakowa, ks. Ambroży Kruszelnicki z Białej, ks. Andrzej Iwańczyszak z Magierowa, Antoni Tabęcki z Rosschowacie, Karol Stein z Wiednia, Jan Janicki z Głębokiej, Michał Hryniewiecki z Szczarca, Eust. Chruszczewski z Dowhego.

Hotel Bellevue. Salomon Scharf z Jablonicy, Dawid Holländer z Krakowa, Abraham Friedmann, Leon Mondichin ze Stanisławowa, Szymon Rosenfeld z Krasnego, Her. Rotter z Rzeszowa.

Grand Hotel. Neumann Barber z Suczawy, Antonina Pińska z Kijowa, Ludwik Bogusz, Maurycy Süßer z Krakowa, Jan Hanko ze Stryja, Julia Brzękowska z Dukli, Alnkander Nandler z Wiednia, Julia Jaworska z Podola rosyj., Henryk Kogut z Karolinnethal, dr. Henryk Rosenbusch z Doliny, Józef Wehrstein z Wygody, Ferd. Meyer z Kolomyi, dr. M. Koczyrkiewicz z Żółkwi, M. Dawidsohn z Wrocławia.

Hotel Wanda. Władysław Zadurski z Podkamienia, Antoni Zauderer z Pomorzana, Sabin Bajewski z Kalusza, Albert Majer z Krakowa.

WŁADYSŁAW REYMONT.

CHŁOPI.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

Mrok gęstniał i pełzał już po polach; sunął ruzdami, czaił się po rowach, wzbierał w gąszczach i zwolna rozlewał się po ziemi, przygaszał, ogarniał i tłumiał barwy, że tylko czuby drzew, wieże i dachy kościoła gorzały płomieniami.

A niektórzy ściągali już z pól do domów. Głosy ludzkie, rżenia, porykiwania, turkoty wozów coraz ostrzej brzmiały w cichem, omroczonem powietrzu.

Sygnaturka na kościele zaczęła dzwonić Anioł Pański śpiżowym świegotem, że ludzie przystawali, i szept pacierzów, niby szemranie opadających listków, padał w mroki.

Ze śpiewami a pokrzykami wesołymi spędzano bydło z pastwisk, co ciżbą szło drogami w tumanach kurzawy, że tylko raz w raz wychylały się z niej głowy potężne i rogi krzaczaste.

Owece pobekiwały tu i owdzie, to gęsi zerwały się z pastwisk i stadami leciały, całe w zorzach zachodu zatopione, że tylko krzyk przenikliwy znaczył je w powietrzu.

— Ale szkoda, ta graniasta to silna krowa.

— I... nie na biedaka trafiło.

— A tak i bydlatka żal, co się zmarnuje.

— Gospodyni Boryna nie ma, to wszystko leci kiej przez sito.

— A bo to Hanka nie gospodyni!

— La siebie... jakby na komornem u ojca siedzą, to juści patrzą, aby ino na swoją stronę coś niecoś urwać a ojcowego niechta pies pilnuje.

— A Józka, że to jeszcze skrzat głupi, to i cóż poradzi?

— Hale, abo to Boryna nie mógłby gruntu oddać Antkowi? co?

— A sam pójdzie do nich na wycug? co?... Starzyście Wawrzon, a do ona jeszcze głupi — zaczęła żywo Jagustyka. Ho, ho, Boryna jeszcze krzepki, może się ożenić, a głupiby był, żeby dzieciom zapisywał.

— Hale, krzepki to juści że jest, ale już ma ze sześćdziesiąt reków.

— Nie bój się Wawrzon: każda młódka pójdzie za niego, niechby tylko rzekł.

— Już dwie żony pochował.

— Niech se pochowa i trzecią, Panie Boże mu pomóż, a niech dzieciom, póki żyw, nie daje ni staja, ni liszki jednej, ni tyle, co trepem przydepnie! Ścierwy, wyrzycowałyby go, kiej moje mnie! Dałyby mu wycug, że na wyrobekby chodził, z głoduby zdychał, abo i na żebry, po prozonom, sędł. Oddaj ino co masz dzieciom, to ci oddadzą!... Rychtyk ci tego starczy na sznureczek, abo i na ten kamień do szyi...

— Ludzie! a to czas do domu: mroczaje.

— Czas, czas! słońce już zaszło.

Pozbierali prędko motyczki, koszyki, to dwojaki

od obiadów i szli wolno gęsiego, miedzą, pogadując coś niecoś, a tylko stara Jagustynka wykrzykiwała wciąż namiętnie na dzieci własne, a potem już i na wszystkich pomstowała.

A równo z niemi, jakaś dziewczyna gnała maciorę z prosiętami i śpiewała cienkim głosikiem:

Aj, nie chodź kiele woza,

Aj, nie trzymaj się osi,

Aj, nie daj chłopu gęby,

Aj, choć cię pięknie prosi!

— Cie, głupia, wrzeszczy, kiejby ją kto ze skóry obdzierał!

II.

Na Borysowem podwórku, obstawionem z trzech stron budowlami gospodarskimi, a z czwartej sadem, który oddzielał od drogi, już się zebrało duża narodu, kilka kobiet radziło i wydziwiała nad ogromną, czerwono-białą krową, leżącą przed oborą, na kupie nawozu.

Stary pies, kulawy nieco i z obtartą na bokach sierścią, oganiał graniastą, obwąchiwał ją, szczekał, to wypadał w opłotki i gnał dzieci na drogę, co się były wieszaly na płotach i zazieraly ciekawie w obejście, albo docierał do maciory, co legła pod chałupą i rozwalona jęczała cicho, bo ssaly ją białe, młode prosięta.

Hanka naddbiegła właśnie zziązana, przypadła do krowy i jęła ją gaskać po gębuli i łbie.

— Granula, biedota, granula! — wołała łzawo, aż i buchnęła płaczem i lamentem serdecznym.

(C. d. n.)

Depesze handlowe.

Z targu plonijnego.

Wiedeń, 23 marca. Zamknięcie wczoraj. giełdy pop. Notowano: Akcje austr. Złak. kredytowego 693'25, Akcje węg. Zakładn. kredytowego 708 —, Akcje anglo-banku 382'50, Akcje Unionbanku 561 —, Akcje Länderbanku 425 —, Akcje Banku wiedeńskiego 462'50, Akcje Bodencredit 941 —, Akcje Gal. Banku hipotecznego —, Akcje kolei państwowych 874 —, Akcje kolei południowych 68 —, Akcje Tramway A. 287'25, B. 283'25 Akcje kolei Elbthal 470 —, Akcje kolei półn. 56'40 Akcje kolei uszn. 666 — Akcje Alpy 393 —, Akcje Rinta Muranyi 499 —, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 1430 —, Akcje Fabryki broni —, Akcje tureckie tytoniowe 299 —, Oblig. węg. ind. 97'20, Renta majowa 101'70, Austr. Renta koronowa 99'15, Węg. Renta koronowa 97'45, 50 l. Listy Tow. kred. ziem. 95'30, 4 proc. listy Banku kraj. 97 —, 4 1/2 proc. Banku kraj. 100'50, 4 proc. listy Banku hip. 95 —, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 98 —, 5 proc. listy Banku hipot. 110 —, 4 proc. Gal. Oblig. propinac. 98'30, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1898 r. 96'90, 4 proc. Pożyczka m. Lwowa 92'75, Losy tureckie 111'25, Marki 117'37, Ruble 253'75 Kredyty —, Alpy —, Węg. kred. —, Pragskie Towarzystwo żelaz. —, Koleje państw. —, Usposobienie po słabym przebiegu zamknięcia lepsze

Berlin, 23 marca. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 218'40, Staatsbahn 144'25, Disconto Comandit 193'60, Berlin tow. handl. 156'50, Laura 199'75, Bohumery 195'50, Kolej półn. wschodnio-Pruska 60'75, Ruble za gotówkę 216'40, Kolej warsz-wied. 178'25, Kolej morza śródziemnego —, Kolej Meridionalna 125'75, Losy tureckie 114'25, Renta włoska —, „Harpener“ kopalnia węgla 165'50, Kolej Marienburg-Mławka 70 —, Konsolidacja 299 —, Lombardy 18'60, Kolej Henry 94'75, Niemiecki bank narodowy 110'50, Kanada Proferred 115'20, Akcje żelugi hamburskiej 112'10, Kurs warszawski —.

Paryż, 23 marca. Wczoraj giełda Cred. foncier — ex cup 4 proc. pożyczka rumińska 1896 r. —, Grecka pożyczka. — 4 proc. hiszpańskie Exteriores 78'20 ex cup.

Wiedeń, 21 marca. Cukier (spokoj.) 17'05 Spirytus 38'20. Nafta galicyjska niezmienniona —.

Berlin, 21 marca. Banknoty austr. 85'15. Spirytus 34 —.

Paryż, 21 marca. Trzy procent. renta 100'60. Mąka 27 —.

Odpowiedzialny redaktor:
Józef Ziembiński.

TEATR MIEJSKI we LWOWIE.

W niedzielę dnia 23 marca 1902 roku.

Kościuszko pod Racławicami

obraz historyczny ze śpiewami w 5 akt. a 7 odsł. napisał W. A LASOTA.

Początek o godzinie 3-ciej popołudniu

MIGNON

opera w 3 akt. a 4 odsł. słowa Carrégo i Barbi er'a muzyka Ambrożego Thomasa.

OSOBY:

Mignon	pna Bel Sorel	Laerte	p. Okoński
Filina	pni Camilowa	Zarno	p. Paszkowski
Wilhem	p. Lewicki	Fryderyk	p. Ludkiewicz
Lotaryusz	p. Jeromin		

Początek o godzinie 7-mej wieczorem.

COLOSSEUM THORNA

Codziennie przedstawienie. Początek o 8. Bilety, wcześniej do nabycia w biurze Plohna. 2430

Na wszelkie zapytania odpowiada Administracja tylko po otrzymaniu 10 h. marki.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

Na święta!

Cukiernia Czesława Schneidra, ulica Batorego 32, poleca doborowe torty od zhr. 1'50 Baby od 50 ct. Przekładane od 1 zhr. Kołaczki od 50 cent. Mazurki od 1 zhr. Serniki od 1 zhr. Makowniki od 60 cent. Baranki od 10 ct. do 3 zł. Pisanki od 15 ct. do 3 zł. Wszelkie zamówienia miejscowe i zamiejscowe, uskutecznią się punktualnie. Cenniki na żądanie gratis i franko. 2409 2

Horowitz i Kahan, Stanisławów ma na sprzedaż maszyny parowe używane 60 sił konnych. 2408 22

Na święta! Marmolada z mirabelek, jabłeczna, tutti-frutti, stoiki po 1 koronie wysyła M. Czekońska, Csorów. 2640 5-2

Pieczenia ciast świątecznych, Florentyny i Wandy, wydanie nowe siódme, opubliko prasę drukarską i jest do nabycia po 1 K 32 h polskie i 1 K. 52 h. ruskie z przesyłką, w Drukarni Narodowej (Manieckich) Lwów Kopernika 9 i w księgarniach. 2662 10-3

Na święta!

Masa migdałowa 1/2 kl. 70 ct. Masa orzechowa 1/2 kl. 50 ct. Cukry do ubierania tortów 1/2 kl. 80 ct. Cukry deserowe w kartonie 1/2 kl. 1 zł. Czekoladki deser. 1/2 kl. 1 zł. 1'20. Herbatniki 1/2 kl. 80 ct. Karmelki 1/2 kl. 60 ct. Wszelkie zamówienia świąteczne miejsc. i zamiejsc. uskutecznią punktualnie. Cenniki na żądanie gratis i franco poleca

Cukiernia 2408

Czesława Schneidra, Batorego l. 32 we Lwowie.

Sadzonki świerka 3 letnie po 5 koron tysiąc — wysyła za zaliczką pocztą lub koleją. Leśnictwo dóbr Dwer-nik koło Lutowisk Ponad 5 tysięcy opakowanie darmo. 2698 3-2

Torty po 1 zhr. i smaczne i pieczywo świąteczne, tania poleca cukiernia Anieli Kurnach, Rynek 34. 2735 3

Interesy majątkowe i handlowe.

Realność piękna 23 morg. obok Lwowa zaraz do sprzedania. Wiadomość T. S. p-r Zamarstynów. 2747 3-1

Kupię altaną ogrodową. Wiadomość: ulica Krzyżowa 34 A. drzwi 1. 2757 1

W Jaśle przy ul. Trzeci-giego Maja jest z wol. ręki korzystnie do sprzedania dom czynszowy (willa) piętrowy trwały i z komfortem zbudowany. Informacja u właściciela z wykluczeniem pośrednictwa. 2754 1

Realność złożona z domu parter. i ogrodu 220 sążni na mieszkanie lub pod budowę do sprzedania. Zgłoszenia pod „Realność“ Biuro dzienników Pasaż Hausmana. 2568 1

Poszukuję majątku ziemskiego w dobrej glebie z lasem w Galicyi. — Przeszteni od 250 do 350 hektarów. Oferty ze szczegółowym opisem i ceną proszę przelać. Luck gubernia Wołyńska dla A. Dirksa. 2654 2

Dom parterowy, ogród z kłeparską rogatką we Lwowie zaraz sprzedam. 2673 3-8

W Przemyślu, Rynek 23. jest sklep zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Tiger we Lwowie, Hetmańska 22. 2742 2-2

Na sprzedaż majątek w powiecie Brzozowskim, 440 ornego, 330 lasu, 60 łak nad Sanem ogółem 868 morgów. — Wiadomość w Administracji „Słowa Polskiego“, 2711 3-2

Dobrze rentujący interes katolicki, posiadający licznych odbiorców, tak w mieście, jakoteż i na prowincyi, z powodu wyjazdu do sprzedania. Biuro dzienników, pasaż Hausmana A. B. 2731 1

Mieszkania i sklepy.

4 pokoje, przedpokój, I. piętro 15 kwietnia. 4 pokoje II. piętro 1 maja; pokój kawalerski zaraz do wynajęcia Chorążczyzna 12. 2699 3-2

Pokój dla panów wspólny z całym utrzymaniem na żądanie wikt domowy. Pijarów l. 17. l. p. na lewo. 2751 1

Doniesienia różne.

CHOROBY weneryczne i zastarzałe, obojga płci choroby skórne i koblące, osłabienie na tle neurasthenii, leczą radykalnie Dr. Frisch. PASAŻ HAUSMANA, Liczba 8. Zabiegi lecznicze odbywają się pod osobistym dozorem. Badania mikroskopijne i endoskopi-jne w godz. od 8—10 i 2—6 1141

Wyrobiam pożyczki (od X. rangi) urzędnikom państw., krajow., oficerom od 300 do 2000 kor. bez kondyktu. Oferty „Dogodny kredyt“ biuro Dziennik Buchstaba. Na odpowiedź założyć markę pocztową, na anonimowy się nie odpowiada. 2740 1

Niniejszem podaję do wiadomości, że p. Maury-cy Zeiner z dnem 19-go Marca br., przestał być moim inkasentem i wszelkie należności mogą być tylko wprost do mnie przesyłane inaczey są nieważne. **Władysław Brach** właściciel fabryki mydeł drogueryi i składu farb. 2685 8-8

Zgubiono 21 bm. wieczór 50 zhr. rzetelny znalazca-raczy oddać ul. Kochanowskie-go 18, parter drzwi nr. 5, gdzie otrzyma nagrodę. 2759 1

Noże kuchenne stołowe i do szynek, noże i nożyce ogrodowe, poleca Jan Lauruk nożownik Lwów Halleka l. 6 2693 10-2

Poplamione

ubrania męskie i damskie oddaje jak nowe I-szorzędny Zakład czyszczenia

Szymona Weissa

tylko Kopernika 12. 2021 10-3

Ważne

dla pp. lekarzy i chorych

Szampan

w ćwiartkawkach

(1/4 butelki).

Jedna dawka zawsze świeża, dla chorego.

Do nabycia:

Winiarnia Hotelu GEORGA. 2592 3-3

Doniesienia prywatne.

Niezależny M. może od 30 zacząć na nowo „ze Szczęsną“ korespondować. Proszę o dzień kiedy mam się pierwszego listu spodziewać. Adres znany. 2763 1

Pragnę nawliżać korespondencyę z szykowną, młodą i przystojną blondynką Dyskrecają zapewnioną. Wy-magam pewnej dystynkcyi. — Adres R. 1.000 p-r. Lwów. 2766 1

Kwiatuzku. Serdecznie dziękuję inaczey, tak szepem, pamiętaj nie zawiedz! Paraska. 2755 1

Pioszowski ma oddawa list na pocztę; bardzo proszę odebrać. 2753 1

Posady i zajęcia.

a) Poszukiwane.

Magister farmacyi starszy z 5 letnim przyjęciem od 1 maja br., 2 lub 3 miesięczne zastępstwo, najchętniej w mie-scu kąpielowym Informacji udzieli pan Hausberg, magister farmacyi, apteka dra Ruckera Lwów. 2678 3-3

Zdolny buchalter korespondent polsko-niemiecki poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia pod „Zaufanie“ do Administracyi. 2752 1

Osoba młoda przystojna poszukuje posady do zarządu domu do wdowa lub kawalera. Adres: „Z. Z.“ pani Żerzan, ul. Zimorowicza l. 10 Lwów. 2748 1

Mechanik inteligentny i wykształcony, z odpowiednimi egzaminami, zajmujący od lat kilku stanowisko pierwszych zakładów elektryczn., poszukuje natychmiast posady kierownika większych urządzeń elektrycznych, przy maszynach większych majątkach itp. Objąłby z chęcią posadę w Bośni lub Rumunii. Łaskawe zgłoszenia przyjmie Administracya Słowa polsk. pod „Urwasi 5“. 2713 3

b) Zaofiarowane.

Drukarnia W. Hillenbranda w Bochni, poszukuje uczenia. 2762 1

Praktykanta z ukończoną II. kl. gimnazjalną lub szkołą handlową, poszukuje Magazyn Mikołaja Ludwiga, Lwów, Hotel Georgera. 2761 8-1

Poszukuje się buchaltera do większego sklepu Kółka rolniczego w pobliżu kolei i wielkiego miasta. Zgłoszenia z odpisami świadectw przyjmuje Zarząd główny Kółek rolniczych — ulica Kopernika 19 II. p. 2677 3-3

Adwokat Dr. SZAJNA w Drohobyczu poszukuje rutynowanego koncypienta. 2648 3-3

Magistra farmacyi dobrze poleconego poszukuje Tobias apteka w Sanoku. 2670 4-3

Wychowanie i nauka.

Ukończony prawnik u-dziela konwersacyi niemieckiej i literatury, ewentualnie też przedmiotów gimnazjalnych. Listy adresować ul. Szkarpowa 3, II. piętro, drzwi 9. 2550 1

OGŁOSZENIE.

Zarząd masy konkursowej Ignacego Schwarzwalda rozpisuje niniejszem sprzedaż ofertową wierzytelności do masy należących. Wierzytelności te wynoszą nominalnie 35.596 k. 1 h. Sprzedaż nastąpi na rzecz najwyższej ofiarującego. Najniższa oferta wynosić będzie 10 proc. nominalnej wartości. Do każdej oferty winno być dołączone wadium 5 proc. nominalnej wartości. Chęć kupna mający, winni wnieść oferty najdalej do 1 kwietnia 1902, godz. 10 rano, na ręce zarządcy masy adw. Dra. Leona Klarfelda we Lwowie, ul. Sykstuska 24, u którego bliższe warunki oraz spis wierzytelności przeglądać można. 2655 3-3

Lwów, 15 marca 1902.

Magazyn robot ręcznych
Wilhelm Filous
Lwów, Pasaż Mikołajski

1672 12-10

Ubrania dla dzieci



skromne czy bogate, lecz zawsze prawdziwie gustowne i trwałe, wykonuje od 35 lat zaszczytnie znana

FIRMA

Julia Berger

we Lwowie, ul. Akademicka l. 18.

Oferty, próbki, wzory gratis na żądanie! Przy zamówieniach wystarczy podać wiek dziecka.



Według obwieszczenia ogłoszonego w Gazecie Lwowskiej, rozpisuje c. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie ofertę na oddanie w akord utrzymania robót ziemnych i nawierzchni na szlaku Lwów-Belzec (Tomaszów), na przeciąg trzech lat.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych przyjmować będzie oferty najpóźniej do 10 kwietnia 12 godzina w południe (czas lwowski).

Warunki przejrzania być mogą w c. k. Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie ul. Krasickich 15, lub w biurze kierownictwa ruchu kolei Lwów-Belzec we Lwowie ul. Le-nartowicza l. 1. 2715 3-2

We Lwowie, w marcu 1902.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.



Konkurs.

W powiatowej Kasie dla chorych w Jarosławiu jest do objęcia posada urzędnika (sekretarza) z płacą roczną 1.200 koron. Termin wnoszenia podań do 10 kwietnia b. r.

Jarosław, dnia 19 marca 1902.

2694 3-2

Zarząd.

Niebywałe zniżenia cen dla prenumeratorów „Słowa Polskiego“.

Poezye Mieczysława Romanowskiego

jedynę zbiorowę wydanie zebrał i ułożył: Jan Amborski 4 tomy przeszło 1000 str. druku tylko za 4 kor. zamiast kor. 14'40 — z przesyłką pocztową kor. 4'50 9472

Szkice z Anglii Sewera

2 tomy broszur. tylko 1 kor. z przesyłką poczt 1'35.

Zamówienia upraszamy pod adresem: Admin. Słowa Polsk